

# Zaostrza się sytuacja na Morzu Południowochińskim

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 6 grudnia 2012

## Państwa regionu krytykują ostatnie decyzje ChRL dotyczącą obszaru Morza Południowochińskiego. Przyłączył się do nich Waszyngton.

Okręty patrolowe straży przybrzeżnej ChRL na wodach Morza Południowochińskiego / Zdjęcie: gcaptain

Sytuacja w rejonie Morza Południowochińskiego zaostrzyła się w wyniku decyzji politycznych podjętych przez Pekin w ostatnim czasie. Chodzi m.in. o nowy wzór mapy chińskiego terytorium, umieszczany wewnątrz wydawanych przez to państwo od kilku miesięcy paszportów. Wynika z niego jasno, że w skład ChRL wchodzi, poza obszarem Chin kontynentalnych, także Tajwan oraz zlokalizowane na Morzu Południowochińskim archipelagi wysp Spratly i Paracelskich, które są przedmiotem toczącego się od lat sporu terytorialnego.

Nowy wzór paszportów został skrytykowany przez większość państw regionu, w tym Filipiny, Tajwan i Wietnam. Wszystkie wysłały już noty protestacyjne do władz ChRL. Ich zdaniem nowa praktyka Pekinu stanowi typową manifestację polityczną. Dodatkowo stwarza niebezpieczny precedens, związany z koniecznością stemplowania paszportów podczas przekraczania granic państw trzecich przez obywateli chińskich. Może to de facto oznaczać akceptację przedstawionego na dokumentach podziału terytorialnego regionu, z którym państwa te się nie zgadzają.

Niemniej kontrowersyjne okazało się przyznanie jednostkom chińskiej straży przybrzeżnej praw do kontrolowania wszystkich obcych statków, znajdujących się na wodach 12-milowego pasa morza terytorialnego wokół wspomnianych archipelagów wysp Spratly i Paracelskich. Nowe uprawnienia, które mają wejść w życie z początkiem 2013, wzbudziły zaniepokojenie już nie tylko państw regionu, ale także podmiotów trzecich. Krytycznie o planach Pekinu wypowiedziały się USA, wystosowując oficjalną prośbę o wyjaśnienie sytuacji. Jako niezgodne z prawem międzynarodowym działania ChRL określiło Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), powołując się przy tym na postanowienia Konwencji Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z 1982. Ostrzej zareagowały Indie, które ustami głównodowodzącego marynarką wojenną, adm. Devendra Kumara Joshi, zadeklarowały gotowość wprowadzenia na wody Morza Południowochińskiego własnych okrętów wojennych ([Indie jednak na Morzu Południowochińskim?](#), 2012-12-04). Mogłoby do tego dość w sytuacji zagrożenia indyjskich interesów strategicznych na tym obszarze.

Pomimo zapewnień Pekinu o neutralnym charakterze nowych uprawnień nadanych straży przybrzeżnej, nie ulega wątpliwości, że są one – podobnie na nowe wzory paszportów – elementem prowadzonej przez ChRL gry politycznej. Warto przypomnieć, że Morze Południowochińskie stało się w ostatnich latach areną sporów terytorialnych prowadzonych przez większość państw regionu (USA dozbroją Guam?). Ich podłożem są potencjalnie bogate złoża surowców energetycznych, zlokalizowane niedaleko wspomnianych archipelagów.

Ze względu na potencjał wojskowy i polityczny, stroną dominującą w toczącej się rywalizacji jest ChRL ([Chiny odbierają lotniskowiec](#), 2012-09-25). Sytuacja ta zmusza pozostałe państwa do rozbudowy potencjału bojowego własnych sił zbrojnych ([Pierwszy wietnamski OP](#), 2012-08-16, [Włoskie fregaty dla Filipin?](#), 2012-08-10) i zacieśniania współpracy wojskowej ([Trwają SEACAT 2012](#), 2012-08-29).

Podobne spory terytorialne ChRL prowadzi na obszarze Morza Wschodniocchińskiego, rywalizując z Japonią i Tajwanem o prawa do kontroli nad wyspami Senkaku/Diaoiu ([Chińskie okręty niedaleko Senkaku/Diaoiu](#), 2012-10-01, [Zaostrzenie sytuacji wokół Senkaku/Diaoiu](#), 2012-09-17).